ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXIII, 11 SECTIO H 1989

Zakład Nauk o Pracy
Wydziału Ekonomicznego UMCS

Janina SZUBSTARSKA

Z aktualnych zagadnień gospodarowania czasem pracy

Актуальные вопросы использования рабочего времени

The Present Problems of the Economy of Labour Time

Zagadnienia czasu pracy można rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Można badać i analizować czas pracy poszczególnych pracowików, ale też i ogółu zatrudnionych, eksponując przy tym problemy polityki społecznej albo polityki ekonomicznej. Przegląd dotychczasowego dorobku naukowego w naszym kraju pozwala stwierdzić, że opracowania polityków społecznych zyskały wyraźną przewagę, a znacznie mniej jest badań z zakresu gospodarowania potencjałem (zasobem) ludzkiej pracy mierzonej czasem w skali gospodarki narodowej, prowadzonych w kontekście efektywności produkcji. Dawniej znany był pogląd, że czynnikiem wpływającym istotnie na tę efektywność jest redukcja nadmiernie wydłużonego czasu roboczego. Obecnie z obserwacji różnych rozwiązań wykorzystywanych w praktyce w innych krajach wynika, że istnieją duże możliwości zwiększenia efektywności produkcji bez zmiany wymiaru czasu pracy, m. in. poprzez wprowadzenie innowacji w organizacji czasu pracy oraz w jego wykorzystaniu.

W opracowaniu podjęto próbę wykazania w sposób syntetyczny głównych aktualnych tendencji w kształtowaniu wymiaru i rozkładu oraz w wykorzystaniu czasu pracy w kraju i za granicą (punkt 1 i 2 niniejszego opracowania)[1] oraz pokazania innej, rzadziej wskazywanej możliwości poprawy efektywności w tym zakresie (punkt 3 pracy).

[1] Ze względu na ramy objętościowe opracowania tendencje te przedstawiono w sposób skrótowy i bez pełnej dokumentacji literaturowej. Wyeksponowano nowsze prace, a wsród nich — z uwagi na nazwiska autorów — referaty na

Jeśli efektywność oznacza lepsze wykorzystanie zasobów i jeśli zasoby te ograniczymy do ludzkiej pracy mierzonej ogólną liczbą jednostek czasu przepracowanego, którą w danym czasie rozporządza gospodarka narodowa, to powinny one być tak rozdysponowane pomiędzy różne działy produkcji materialnej oraz różne gałęzie przemysłu, aby łącznie z nakładami pracy uprzedmiotowionej pozwalały uzyskać maksymalny dochód narodowy. Zamieszczone w ostatniej części tego opracowania dane liczbowe wskazują na celowość dogłębnej analizy dotychczasowego rozdysponowania zasobu ludzkiej pracy w naszej gospodarce i rozważenia zasadności restrukturyzacji zatrudnienia. Analiza taka może być bardzo przydatna przy projektowaniu m. in. zmian strukturalnych, będących jednym z głównych celów społeczno-gospodarczych obecnego pięciolecia.

GŁÓWNE TENDENCJE W KSZTAŁTOWANIU WYMIARU I ROZKŁADU TYGODNIA ROBOCZEGO

W okresie powojennym, a zwłaszcza po roku 1955 rozpoczął się w świecie intensywny, trwający ponad 20 lat i niemal powszechny proces skracania czasu pracy przede wszystkim poprzez obniżanie normy tygodniowej i zmniejszanie liczby dni roboczych w tygodniu. W jego wyniku w rozwiniętych gospodarczo krajach kapitalistycznych wprowadzono 5- dniowy i 40—42,5-godzinny tydzień pracy. Znaczna redukcja czasu pracy dokonana została również — chociaż na ogół później — niemal we wszystkich krajach socjalistycznych. Jej tempo ilustrują dane Międzynarodowej Organizacji Pracy, z których wynika, że w roku 1955 przeważał 48-godzinny tydzień pracy (wprowadzony jeszcze po I wojnie światowej), natomiast w roku 1968 — 42—44-godzinny tydzień pracy [2].

U schyłku lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych powstało wiele optymistycznych prognoz, w których zakładano dalsze skrócenie czasu pracy [3]. Prognozy te na ogół nie sprawdziły się, a tempo obniżania wymiaru czasu pracy zostało poważnie zahamowane. Złożyło się na to kilka przyczyn.

W wielu krajach poprawa jakości życia stała się pilniejszym zadaniem społecznym niż zwiększanie czasu wolnego. Kontrolowanie zanie-

---

konferencję naukową nt. „Gospodarowanie czasem pracy" zorganizowaną przez Zakład Społecznego Ustroju Pracy Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych w Jachrance 21—22. 10. 1986, zwane dalej w skrócie „referatami na konferencję naukową w Jachrance".

[2] Por. H. Strzemiński: *Czas pracy i jego skracanie*. Warszawa 1976, s. 38.

[3] Przytacza je m. in. J. Penc: *Innowacje w zakresie czasu pracy (I)*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne" 1980, 10, s. 4—5.

czyszczeń środowiska, jego uzdrawianie i odradzanie, odbudowa i modernizacja miast, zwalczanie zjawisk patologicznych (przestępczość, narkomania), zapewnienie powszechnej opieki lekarskiej i powszechnej edukacji wymaga ogromnych nakładów, zmniejszających zasoby narodowe poszczególnych krajów.

Na zahamowanie tempa skracania czasu pracy wpłynęły także zmiany strukturalne. Rozwój usług i związana z tym serwicyzacja zatrudnienia powodują — jak się często twierdzi — obniżenie się społecznej wydajności pracy (wydajność w dziale usług rośnie o połowę wolniej niż w pozostałych działach gospodarki)[4].

Ponadto dla decyzji o długości czasu pracy nie bez znaczenia są znane wyniki badań nad optimum czasu pracy. Optimum to sformułował jeszcze na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych J. Rosner, wykorzystując spostrzeżenia szwedzkich ekonomistów E. Michanka i I. Ohlssona. Najogólniej, jest to taka długość czasu pracy, przy której produkcja osiąga punkt szczytowy (optimum produkcyjne)[5]. Przykładowo według ustaleń fizjologów pracy O. Neulocha i G. Lehmanna w warunkach RFN optimum to wynosiło wówczas 42,5 godzin (5 dni pracy w tygodniu po 8,5 godzin dziennie)[6], natomiast według jeszcze wcześniejszych badań Ministerstwa Pracy USA, przeprowadzonych w przemyśle wojennym, była to norma 40 godzin tygodniowo[7]. Norma zyskała praktyczną weryfikację (z punktu widzenia wyników produkcyjnych w krajach, które ją wprowadziły, a obecnie uważa się, że w miarę dalszej redukcji coraz mniejsza część skróconego czasu jest kompensowana wzrostem godzinowej wydajności. Po zmniejszeniu wymiaru tygodniowego czasu pracy poniżej 38—40 godzin następuje inwersacja tej relacji, co oznacza, że dalsze skrócenie czasu powoduje równoczesny spadek wydajności[8]. Dlatego m. in. w Stanach Zjednoczonych w procesie skracania czasu w przyszłości preferowane będzie wydłużanie urlopów wypoczynkowych lub ewentualnie opłacanie w szerszym niż dotąd zakresie absencji chorobowej[9]

W Japonii, gdzie dotąd obowiązywała zupełnie odmienna od europejskiej praktyka w kształtowaniu czasu pracy dopiero teraz obserwuje

---

[4] *Ibid.*, s. 6.

[5] J. Rosner: *Zagadnienia czasu pracy*. Warszawa 1962, s. 31.

[6] O. Neuloch: *Betriebssoziologische Untersuchungen* [w:] *Arbeitszeit und Produktivität*. T. III, Berlin 1962, s. 130.

[7] J. Rosner: *Optimum czasu pracy*. „Ekonomista" 1960, 3, s. 600—601.

[8] L. Kozioł: *Gospodarowanie czasem pracy w przedsiębiorstwach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*. Referat na konferencję naukową w Jachrance, *op. cit.*, s. 3.

[9] *Ibid.*, s. 5.

się intensywne zmiany. Powszechna regulacja czasu pracy — jak podaje E. Sobótka — jest tam zawarta w ustawie o standardach pracy z 1947 r., zgodnie z którą norma tygodniowa wynosi 48 godzin i 6 dni pracy, a w projekcie zmiany tej ustawy przewiduje się normę 45 godzinnego tygodnia pracy. Niższy wymiar czasu pracy przewidują układy zbiorowe. Obecnie w systemie 45-godzinnego tygodnia pracy zatrudnionych jest ok. 40% pracowników, a pięciodniowy tydzień pracy ma 27% pracowników [10]. Ostatnio japońskie Ministerstwo Pracy zaleciło zmniejszenie godzin pracy, wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, wykorzystywanie w całości urlopów wypoczynkowych, ograniczanie pracy w godzinach dodatkowych. Ma to wpłynąć korzystnie na wydajność oraz zwiększyć popyt wewnętrzny [11].

Zahamowanie tendencji do skracania czasu pracy w wielu krajach towarzyszy ożywienie reform mających charakter innowacji organizacyjnych polegających na stosowaniu różnych form uelastycznienia czasu pracy i odejścia od schematycznego rozwiązania 5 x 8 godzin pracy w tygodniu. Rozwinięciem zasady uelastycznienia czasu pracy jest idea pracy w wybranym czasie oraz tzw. płynny, zmienny, ruchomy czas pracy, oznaczający swobodę w zakresie ustalania godzin rozpoczynania i kończenia pracy tak, aby ogólny czas przepracowany zgodny był z umową. Dzieki temu spełnia się istotną potrzebę w zakresie indywidualizowania rytmu pracy. Ponadto takie elastyczne traktowanie dnia, tygodnia, czy nawet miesiąca pracy zmniejsza a nawet niekiedy całkowicie eliminuje różnego rodzaju absencje, zmniejsza płynność kadr, zwiększa wydajność pracy.

Ta reforma organizacji czasu pracy zapoczątkowana została w RFN już w 1967 r., a następnie rozpowszechniła się w innych kapitalistycznych krajach europejskich (głównie we Francji, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii). Stosowana jest także w krajach socjalistycznych, głównie w ZSRR, Bułgarii i na Węgrzech oraz ze zmiennym zainteresowaniem w Polsce.

Spośród innych rozwiązań wymienić należy także zmiany w rozkładzie tygodniowego czasu pracy umożliwiające dłuższy cotygodniowy skumulowany odpoczynek w postaci dni wolnych. Pracujący uważali te rozwiązania za bardzo atrakcyjne. Były to np. 4-dniowy i 40-godzinny tydzień pracy lub 3-dniowy i 37,5-godzinny tydzień pracy stosowany w instytucjach ubezpieczeniowych i ośrodkach elektronicznej techniki obli-

---

[10] E. Sobótka: *Czas pracy w Japonii.* „Polityka Społeczna" 1987 3, s. 39; A. Luszniewicz wskazuje na znaczenie szersze rozpowszechnienie 5-dniowego tygodnia pracy — 77% regularnie zatrudnionych pracowników. (A. Luszniewicz: *Statystyczny obraz współczesnej Japonii.* „Wiadomości Statystyczne" 1987, 3, s. 39;

[11] H. Strzemińska: *Tendencje krajów europejskich w zakresie gospodarowania czasem pracy.* Referat na konferencję naukową w Jachrance, *op. cit.*, s. 1.

czeniowej Stanów Zjednoczonych. W tym ostatnim systemie pracownik ma co drugi tydzień 5 kolejnych dni wolnych od pracy, bo w I tygodniu pracuje w poniedziałek, wtorek i czwartek, a w II — dopiero w środę, piątek i sobotę [12]. To ostatnie rozwiązanie jest m. in. wyrazem zmiany orientacji w polityce czasu pracy(którą H. Strzemińska określa jako zmianę z „wychodzenia głównie naprzeciw aspiracjom pracowników" do „strategii ukierunkowującej innowacje na zwiększenie efektywności produkcji, głównie w drodze wydłużania czasu funkcjonowania zakładu" [13]. Zmiana ta podyktowana jest nie tylko względami ekonomicznymi i koniecznością wydłużenia czasu pracy coraz kosztowniejszych stanowisk pracy, lecz także sytuacją na rynku pracy i rosnącym bezrobociem. Wspomniany 3-dniowy tydzień pracy umożliwia zatrudnienie 2 pracowników na tym samym stanowisku pracy. Praca w dwuosobowych zespołach stosowana jest również w przemyśle francuskim. Praktykowane jest także dzielenie obsady jednego stanowiska między kilku pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy [14].

Praca w niepełnym wymiarze staje się w krajach o dużym bezrobociu coraz popularniejsza i jest często jedyną alternatywą zarobkowania przy braku innych możliwości znalezienia pracy. Wobec jej silnej krytyki przez związki zawodowe niektóre kraje wydały lub przygotowują przepisy mające na celu przyznanie zatrudnionym w niepełnym wymiarze tych samych praw, jakie przysługują pozostałym pracownikom [15].

Nieco inaczej przebiegały zmiany w poziomie i rozkładzie tygodniowego czasu pracy w Polsce. Postulat powszechnego skracania czasu pracy wysuwany był od dość dawna. Już w latach 1958—1960 Międzyregionalna Komisja Śląsko-Krakowska przeprowadziła badania w celu określenia skutków skrócenia tygodniowego czasu pracy do 40 godzin w 1965 roku [16]. Skrócenie to było później przedmiotem licznych uchwał Zjazdów Partii i Kongresów Związków Zawodowych. Powszechne skrócenie czasu pracy nastąpiło w 1981 roku, a jego efektem jest 42-godzinny tydzień pracy. Pod względem wymiaru czasu pracy nie ustępujemy wielu innym krajom. Jednakże w proporcji do dochodu narodowego na 1

[12] W. Schweisheimer: *Anfänge einer 3-Tage-40-Stunden-Woche in den USA*. „Personal" 1971, 5, s. 181—183.

[13] H. Strzemińska: *Tendencje krajów europejskich..., op. cit.*, s. 5.

[14] Szeroką prezentację tych rozwiązań zawiera praca: L. Machol-Zajda: *Innowacje w organizacji czasu pracy*. „Studia i Materiały Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych" 1985, z. 23.

[15] *Ibid.*, s. 5.

[16] Z. Bajszczak, J. Obodowski, J. Rosner, D. Żuk: *Problemy skracania czasu pracy*. Komisja Planowania przy RM, Międzyregionalna Komisja Śląsko-Krakowska. Zeszyty Prac Komisji 1961, 11, s. 148.

mieszkańca czas ten jest stosunkowo krótki, chociaż szczegółowsze badania w tym zakresie wskazują na brak jednoznacznej zależności pomiędzy długością czasu pracy a poziomem dochodu narodowego [17].

W specyficznej sytuacji naszej gospodarki nie działało wiele ważnych uwarunkowań, determinujących proces skracania czasu pracy w innych krajach Przykładowo redukcja czasu pracy nie pociągnęła za sobą intensyfikacji pracy, nie zachodziła także konieczność stworzenia tą drogą miejsc pracy w związku ze zgłaszanym przez zakłady pracy deficytem siły roboczej [18]. W niewielkim zakresie stosuje się nowe rozwiązania w organizacji czasu pracy, co L. Machol-Zajda tłumaczy utrwaloną w wieloletniej praktyce społecznej postawą oczekiwania na innowacyjność pochodzącą „od góry" oraz ogólną postawą konserwatywną w dziedzinie innowacji organizacyjnych [19]. Warto zatem szeroko propagować te rozwiązania, wskazywać na ich ekonomiczno-społeczne efekty oraz zachęcać do ich wprowadzania stwarzając również — jeśli to zasadne — odpowiednie podstawy prawne w tym zakresie.

WYKORZYSTANIE CZASU PRACY

Wykorzystanie czasu pracy jest przedmiotem częstych analiz i porównań prowadzonych na podstawie danych statystycznych dotyczących gospodarki polskiej. Rzadziej przeprowadza się je w przekroju różnych krajów, a wynika to z faktu, iż dane o czasie nie przepracowanym nie są prezentowane w międzynarodowych rocznikach pracy, ani w rocznikach poszczególnych państw. Wycinkowe porównania międzynarodowe opublikowali w 1985 r. ekonomiści węgierscy. Dotyczą one godzin obowiązujących i przepracowanych w przemyśle 9 krajów w 1981 roku, z wyjątkiem Polski i Węgier, dla których uwzględniono dane z 1983 r. (tab. 1).

Najlepsze wskaźniki wykorzystania czasu pracy odnotowano w Japonii (98,4%) oraz wUSA (96,7%), najgorsze natomiast w Polsce (88,6%) i Szwecji (86,5%). Na skutek tak znacznych różnic w omawianych wskaźnikach roczny ubytek godzin pracy na 1 robotnika w przemyśle pol-

---

[17] A. Klimczyk-Duranc: *Wykorzystanie czasu pracy w Polsce i innych krajach.* Referat na konferencję naukową w Jachrance, *op. cit.*, s. 10—11; wcześniejsze tego typu porównania przeprowadził W. Muszalski (W. Muszalski: *Czas pracy a dochód narodowy.* „Ekonomika i Organizacja Pracy" 1972, 4, s. 152—153.

[18] Por. W. Świerczewski: *Społeczno-ekonomiczne i organizacyjne uwarunkowania wykorzystania czasu pracy.* Referat na konferencję naukową..., *op. cit.*, s. 5.

[19] Machol-Zajda: op. cit., s. 6—7.

Tab. 1. Wykorzystanie nominalnego czasu pracy w przemyśle wybranych krajów w 1981 roku
The utilization of the nominal working time in industry in the selected countrres

Lp.	Kraje	Czas przepracowany w % czasu nominalnego	Roczny ubytek godzin pracy na 1 robotnika
1.	Japonia	98,4	35
2.	USA	96,7	63
3.	Francja	92,4	149
4.	RFN	91,8	145
5.	Węgry	90,7	182
6.	Holandia	90,5	174
7.	Włochy	90,1	171
8.	Polska	88,6	221
	Szwecja	86,5	243

Źródło: Dane zaczerpnięte z: A. Klimczyk-Duranc: Wykorzystanie czasu pracy w Polsce i innych krajach, op. cit., s. 13 i zał. 2.

skim jest ponad sześciokrotnie większy niż w Japonii i 3,5-krotnie większy niż w USA.

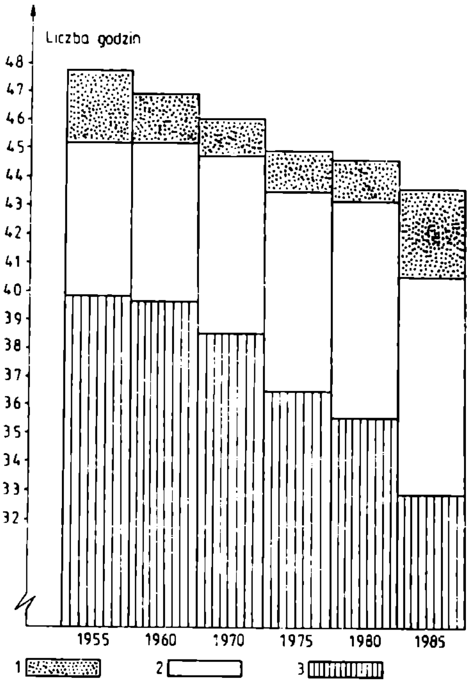
Wykorzystanie czasu pracy w Polsce od wielu lat ocenia się krytycznie. Najpełniejszy obraz tego wykorzystania zawierają badania bilansu czasu pracy robotników grupy wytwórczej w przemyśle w latach 1955—1985 przeprowadzone przez W. Krencika. Ewolucję poszczególnych składników tego bilansu przedstawiono na ryc. 1.

W ciągu 30 lat nominalny tygodniowy czas pracy został skrócony o 4,6 godz. i wynosił w 1985 roku 40,5 godz. Skrócenie to było w 65% skutkiem obniżenia wymiaru czasu pracy. Zasadnicza redukcja nominalnego czasu pracy dokonała się w ciągu ostatnich 15 lat, przy czym największy ubytek, bo o 2,5 godz. przypada na lata 1980—85 (w roku 1981 wprowadzono powszechnie 42-godzinny tydzień pracy) [20]

Nieco inaczej przebiegał proces redukcji liczby godzin przepracowanych w czasie normalnym (bez godzin nadliczbowych). W całym badanym trzydziestoleciu liczba tych godzin w skali tygodnia zmniejszyła się aż o 7, przy czym w latach 1970—1980 ubytek wyniósł 3 godz., a w latach 1980—1985 — 2,6 godz.

Jednocześnie już od roku 1960 obserwuje się ciągły wzrost rozmia-

[20] W. Krencik: *Struktura czasu pracy w przemyśle polskim*. Materiały na konferencję naukową w Jachrance, *op. cit.*, s. 7.



Ryc. 1. Zmiany w tygodniowym bilansie czasu pracy robotników grupy przemysłowej w przemyśle uspołecznionym w latach 1955—1985; 1 — godziny przepracowane nadliczbowe, 2 — godziny nieprzepracowane, 3 — godziny przepracowane normalnie

Changes in the weekly balance of the working time of the workers from the industrial greup in socialized industry between 1955—1985; 1 — worked overtime hours, 2 — not worked hours, 3 — regular working hours

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych W. Krencika, *op. cit.*, s. 6.

rów czasu nie przepracowanego, głównie wskutek wydłużających się urlopów wypoczynkowych i absencji chorobowej. W roku 1985 czas nie przepracowany w skali tygodnia wynosił 7,7 godz., co w stosunku do nominalnego czasu pracy daje 19%, albo — inaczej mówiąc — oznacza ubytek prawie 1 dnia pracy w tygodniu.

W literaturze wskazuje się różne przyczyny tego zjawiska. Są to m. in. upadek etosu pracy, postępująca naturalizacja zaspokajania potrzeb gospodarstwa domowego, pogorszenie psychicznych i materialnych warunków pracy i życia, a w związku z tym i stanu zdrowotnego pracujących, ale też i np. zła organizacja pracy czy mała skuteczność proefektywnościowych mechanizmów reformy gospodarczej. Nie bez znaczenia dla rozmiarów czasu nie przepracowanego są również prawne podstawy interpretacji kategorii czasu pracy oraz opłacania godzin nie przepracowanych, co jest przedmiotem dyskusji specjalistów z dziedziny prawa i tutaj zostanie pominięte.

W latach 1955—1985 następowały także wyraźne zmiany w angażowaniu pracowników do pracy w godzinach nadliczbowych. Lata 1955—1970 były okresem stałego zmniejszania tych godzin, w latach 1970—

Tab. 2. Czas przepracowany przez robotników grupy wytwórczej raz produkcyjne środki trwałe brutto na 1000 zł produkcji czystej według działów gospodarki uspołecznionej poza rolnictwem w 1980 i 1985 roku (ceny stałe z 1982 r.)
The time worked by the workers of the productive group and the durable production means brutto per 1000 zloty of pure production according to the sectors of socialized economy except agriculture in 1980 and 1985 (constant proces from 1982)

Lp.	Wyszczególnienie	1980		1985	
		czas przepracowany w godzinach	produkcyjne środki trwałe w zł	czas przepracowany w godzinach	produkcyjne środki trwałe w zł
1.	Przemysł	2,50	3033,6	2,37	3 785,3
2.	Budownictwo	2,45	1152,6	2,40	1 541,0
3.	Leśnictwo	3,18	2427,7	2,27	1 944,7
4.	Transport i łączność	7,23	9899,3	6,11	10 420,5
5.	Handel	1,19	689,6	1,25	893,5
6.	Gospodarka uspołeczniona ogółem	2,58	3257,6	2,21	4 063,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Rocznika Statystycznego 1986, Warszawa 1986, s. 88 i 195 oraz Rocznika Statystycznego Pracy 1986, op. cit., s. 206. W obliczeniach dotyczących przemysłu dane o czasie pracy zaczerpnięto z Rocznika Statystycznego Przemysłu 1986, Warszawa 1986, s. 199. Czas ten według Rocznika Statystycznego Pracy 1986 jest znacznie niższy i prawdopodobnie dotyczy tylko przemysłu państwowego.

1980 ich liczba nieznacznie wzrosła, a po roku 1980 — wzrosła gwałtownie. Obecnie wynosi 3 godziny w skali tygodnia, co stanowi aż 7,4% nominalnego czasu pracy.

Zmiany w strukturze czasu pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu przebiegały nieco inaczej. Przede wszystkim istnieją duże różnice międzygałęziowe w czasie nominalnym, który wynosi od 38,5 godz w tygodniu w przemyśle węglowym do ponad 41 godz w przemysłach: metalowym, maszynowym i spożywczym. W przemyśle węglowym w najszerszym zakresie wykorzystuje się pracę w godzinach nadliczbowych; zajmuje ona ponad 7 godz. tygodniowo. W porównaniach gałęziowych interesujące jest także, to że rozmiary czasu nie przepracowanego były bardzo mało zróżnicowane i koncentrowały się najczęściej wokół 8 godzin tygodniowo.

Z przeprowadzonych badań wynika potrzeba zmiany istniejącej struktury czasu pracy. Z ekonomicznego punktu widzenia niemożliwe jest bowiem jednoczesne skracanie czasu nominalnego i wydłużanie czasu nie

Tab. 3. Czas przepracowany przez robotników grupy przemysłowej i rozwojowej oraz produkcyjne środki trwałe brutto na 1000 zł produkcji czystej w przemyśle uspołecznionym według gałęzi w 1980 i 1985 roku (ceny stałe z 1982 r.)

The time worked by the workers of the productive and develomental group and the durable production means brutto per 1000 złoty of pure production in socialized industry according to the branches in 1980 and 1985 (constant prices from 1982)

Lp.	Wyszczególnienie	1980		1985	
		czas przepracowany w godzinach	produkcyjne środki trwałe w zł	czas przepracowany w godzinach	produkcyjne środki trwałe w zł
1.	Przemysł ogółem w tym:	2,53	3 066	2,37	3 874
2.	Przemysł węglowy	2,30	2 673	4,72	5 948
3.	Przemysł paliw	0,48	2 596	0,60	4 129
4.	Przemysł energetyczny	1,27	11 230	1,76	16 834
5.	Hutnictwo żelaza	3,62	10 320	3,45	12 980
6.	Hutnictwo metali nieżelaznych	2,44	7 284	2,30	8 179
7.	Przemysł metalowy	3,86	2 909	2,78	3 097
8.	Przemysł maszynowy	3,25	2 838	2,18	2 701
9.	Przemysł precyzyjny	3,17	2 011	1,82	1 169
10.	Przemysł środków transportu	2,75	2 525	2,14	2 755
11.	Przemysł elekrotech. i elektroniczny	3,04	2 015	2,04	1 934
12.	Przemysł chemiczny	2,71	5 090	1,82	4 698
13.	Przemysł materiałów budowlanych	2,69	4 118	2,88	5 923
14.	Przemysł szklarski	3,73	2 318	2,79	2 278
15.	Przemysł ceramiki szlachetnej	4,90	3 313	3,05	2 715
16.	Przemysł drzewny	4,20	2 566	2,92	2 442
17.	Przemysł papierniczy	3,23	5 697	2,86	7 159
18.	Przemysł włókienniczy	3,57	2 356	2,62	2 493
19.	Przemysł odzieżowy	5,27	659	4,50	817
20.	Przemysł skórzany	4,19	998	3,50	1 064
21.	Przemysł spożywczy	1,25	1 414	1,63	2 254

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Rocznika Statystycznego 1986, op. cit., s. 223, oraz Rocznika Statystycznego Przemysłu 1986, Warszawa 1986, s. 199—200 i 253—255. Wartość produkcyjnych środków trwałych uzyskano w wyniku obliczeń pośrednich (z wykorzystaniem indeksów).

przepracowanego. Również zmniejszanie czasu nominalnego przy zwiększaniu rozmiarów pracy w godzinach nadliczbowych nie może być akceptowane, bo podważa zasadniczy cel skracania czasu pracy. Tymczasem jak wynika z badań Zespołu Inspekcji Pracy Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych tylko nieliczne przedsiębiorstwa nie przekroczyły obowiązującego w czasie badania limitu godzin nadliczbowych (120 godz. rocznie i 4 godz. dziennie na 1 zatrudnionego), a niektórzy pracownicy (kierowcy, tokarze) przepracowali do 1000 godzin nadliczbowych w skali roku [21]. Wyniki innych badań są jeszcze bardziej alarmujące. W indywidualnych przypadkach stwierdzono przekroczenie 1600 godz. nadliczbowych rocznie na 1 zatrudnionego [22]. Dla porównania można podać, iż czas przepracowany przez 1 robotnika grupy przemysłowej i rozwojowej w przemyśle uspołecznionym w 1985 r. wyniósł średnio bez godzin nadliczbowych 1705 godz. [23]

Od roku 1982 — jak dowodzi J. Rosner — można zaobserwować próby wydłużania czasu pracy. Nie likwidując formalnie zasady 5-dniowego i 42-godzinnego tygodnia pracy na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 19 grudnia 1985 r. w sprawie czasu pracy w uspołecznionych zakładach pracy w latach 1986—1988 upoważniono kierowników zakładów pracy o „podstawowym znaczeniu dla kraju" do wydłużania czasu pracy do 9 godzin dziennie i 48 godzin tygodniowo w tygodniach, w których nie udziela się dodatkowo dnia wolnego od pracy [24]. Okres rozliczeniowy, w którym można stosować wydłużony czas pracy nie może przekraczać 24 tygodni.

Drugą możliwością wydłużania czasu pracy na mocy tego rozporządzenia jest dopuszczalny wymiar pracy w godzinach nadliczbowych wynoszący: — 60 godz. miesięcznie dla pracowników transportu i komunikacji, — 30 godz. miesięcznie dla pracowników łączności i zakładów o podstawowym znaczeniu. W sumie oznacza to dzienny czas pracy w granicach 10—11 godz. i niesie za sobą niebezpieczeństwa zdrowotne i społeczne. Faktyczna koncentracja godzin nadliczbowych w wolne soboty nieco łagodzi ten problem. Według danych za 1985 r. w sferze produkcji materialnej poza ruchem ciągłym na wolne soboty przypadało ok. 40% godzin nadliczbowych, a w przemyśle — 56%.[25]

---

[21] E. Sobótka: *Regulacja czasu pracy w warunkach reformy gospodarczej.* „Studia i Materiały Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych" 1985, z. 28, s. 16.

[22] Z. Neubauer: *Informacja o funkcjonowaniu prawa pracy i przestrzegania praworządności.* „Służba Pracownicza" 1987, 5, s. 10.

[23] Rocznik Statystyczny Pracy 1986, Warszawa 1987, s. 209.

[24] J. Rosner: *Ekstensywne i intensywne formy gospodarowania czasem pracy.* Materiały na konferencję naukową w Jachrance, *op. cit.*, s. 9—10.

[25] Wyliczenia na podstawie Rocznika Statystycznego Pracy 1986, s. 208.

Szukanie wyjścia z trudności gospodarczych w wydłużaniu godzin pracy jest także ekonomicznie nieopłacalne. Dowiodły tego cytowane wcześniej badania nad optymalnym czasem pracy. Preferować należy natomiast wszystkie zabiegi ekonomiczne, społeczne, prawne i inne zmierzające do racjonalizacji czasu pracy, którą A. Sajkiewicz nakreśla bardzo szeroko proponując różne kierunki oddziaływania na pracowików, włącznie z kadrą kierowniczą. Racjonalizacja ta wiąże się z usprawnieniem:

1) systemu organizacji (struktur organizacyjnych, podziału i kontroli zadań, stylów kierowania, zasilania informacyjnego, wzbogacania treści pracy, unowocześniania procesów technologicznych, współuczestnictwa w decyzjach);

2) systemu pracy (motywacyjnej funkcji płac, warunków socjalnych, kształcenia i doskonalenia pracowników, ergonomicznych warunków pracy oraz metod pracy) [26].

Wsród usprawnień dotyczących szeroko rozumianego gospodarowania czasem pracy należy także uwzględnić możliwość dokonania pewnych przesunięć w strukturze zatrudnienia, a tym samym w strukturze wykorzystania społecznego zasobu czasu pracy.

RESTRUKTURYZACJA ZATRUDNIENIA A EFEKTYWNOŚĆ GOSPODAROWANIA CZASEM PRACY

Społeczne zasoby pracy są rozdysponowane pomiędzy różne dziedziny sfery produkcyjnej i pozaprodukcyjnej. W każdej z tych dziedzin zaangażowana jednostka pracy daje różne efekty. Z ekonomicznego punktu widzenia dużą przydatność dla polityki gospodarczej mogłyby mieć informacje o rozmiarach tych efektów w poszczególnych dziedzinach zastosowania pracy. Informacje te mogłyby stanowić pewną przesłankę przy podejmowaniu decyzji co do restrukturyzacji gospodarki narodowej czy przemysłu. Uzyskanie ich jest jednak niezmiernie trudne ze względu na teoretyczne i praktyczne problemy mierzenia samej pracy oraz ustalania jej efektów.

W opracowaniu podjęto próbę wstępnego i bardzo uproszczonego porównania nakładów i efektów pracy według działów produkcji materialnej oraz gałęzi przemysłu uspołecznionego uwzględniając ogólnie dostępne dane statystyczne.

Za syntetyczny miernik efektów pracy przyjęto wytworzony dochód narodowy, którego odpowiednikiem na szczeblu działów produkcji ma-

---

[26] A. Sajkiewcz: *Wykorzystanie czasu a efektywność pracy.* Materiały na konferencję naukową w Jachrance, *op. cit.*, s. 16.

terialnej czy gałęzi przemysłu jest wartościowy miernik produkcji czystej netto. Produkcja ta jest rezultatem zaangażowania pracy żywej, którą można zmierzyć liczbą faktycznie przepracowanych godzin przez robotników grupy wytwórczej oraz pracy uprzedmiotowionej w środkach pracy, której zmierzenie jest znacznie trudniejsze. W wyniku analizy dostępnych informacji statystycznych za miernik pracy uprzedmiotowionej przyjęto wartość produkcyjnych środków trwałych brutto.

Oba te mierniki kryją w sobie znaczne uproszczenia. Ustalony miernik pracy żywej ma charakter wyłącznie ekstensywny. Ponadto pomija czas pracy pozostałych kategorii pracowików poza robotnikami grupy wytwórczej, którzy chociaż pośrednio, ale współdziałają w wytwarzaniu dochodu narodowego. Brak rejestracji ich czasu pracy uniemożliwia uwzględnienie tych nakładów czasu w sposób bezpośredni. Udział pracowników na stanowiskach nierobotniczych w strukturze zatrudnienia jest zróżnicowany w poszczególnych działach gospodarki i gałęziach przemysłu. Pośrednie uwzględnienie tej grupy wymagałoby dodatkowych badań i przeliczeń, które w tym wstępnym etapie porównań musiały być pominięte.

Przyjęty miernik pracy uprzedmiotowionej określa majątkochłonność produkcji, stopień mobilizacji produkcyjnych środków trwałych. Środki te są używane w procesie produkcji wielokrotnie. Na faktyczne obciążenie wytwarzanej produkcji czystej ma wpływ ich struktura, a zwłaszcza proporcje między szybko i wolno zużywającymi się grupami środków trwałych. Jej uwzględnienie bez szczegółowych badań nie jest możliwe. Faktyczne zużycie środków trwałych najlepiej charakteryzowałyby wartość ich umorzenia. Miernik ten nie został wykorzystany ze względu na ograniczony materiał liczbowy w rocznikach statystycznych.

Pamiętając o zastosowanych uproszczeniach obliczono wskaźniki określające zaangażowanie obu rodzajów prac na 1000 zł produkcji czystej. Poziom tych wskaźników dla działów produkcji materialnej podano w tabeli 2, a dla gałęzi przemysłu — w tabeli 3. Przyjęcie cen stałych stwarza możliwość porównań pomiędzy rokiem 1980 i 1985 [27]. W celu ułatwienia analizy gałęzie przemysłu uszeregowano według poziomu badanych wskaźników (tab. 4 i 5).

Biorąc pod uwagę tak opracowany materiał liczbowy do dziedzin wytwarzania o efektywnym wykorzystaniu społecznego zasobu czasu pracy można zaliczyć te z nich, w których na wytworzenie jednostki dochodu narodowego zużywa się stosunkowo najmniej jednostek pracy

---

[27] Trudności w uzyskaniu odpowiednich danych uniemożliwiły wydłużenie horyzontu czasowego tych porównań. Pominięto w nich także rolnictwo ze względu na brak danych o czasie pracy w tym dziale.

żywej i uprzedmiotowionej. I odwrotnie: do dziedzin nieefektywnych pod tym względem można zaliczyć te z nich, w których równocześnie oba z omawianych wskaźników będą wysokie. Oznacza to, iż za kryterium efektywności przyjęto minimalizację zasobów pracy potrzebnych na wytworzenie jednostki dochodu narodowego.

Wyrażenie mierników zaangażowania prac w różnych jednostkach miary, tj. pracy żywej w godzinach (normalnych i nadliczbowych łącznie) a uprzedmiotowionej w zł utrudnia ocenę tych dziedzin wytwarzania, w których dla uzyskania jednostki dochodu narodowego zużywa się środki trwałe wysokiej wartości przy relatywnie małym zużyciu pracy żywej (np. przemysł energetyczny) oraz odwrotnie — środki trwałe o stosunkowo małej wartości i pracę żywą w dużych rozmiarach (przemysł odzieżowy i skórzany). Jest natomiast możliwe wówczas, gdy wskaźniki zaangażowania obu prac są jednocześnie albo wysokie, albo niskie.

Podkreślić należy także, że do porównań tych z konieczności przyjęto dość nietypowy dla naszej gospodarki, trudny okres lat 1980—1985 W związku z tym w oparciu o dane tego okresu nie należałoby wyciągać dalej idących wniosków w sensie długofalowym. Jednym z czynników bardzo utrudniających ocenę jest silna inflacja, jaka występowała w tym okresie. Posługiwanie się cenami stałymi z 1982 roku nie łagodzi tego problemu całkowicie. Powszechnie wiadomo także, że dokonana przecena środków trwałych spotkała się z ostrą krytyką.

Pomimo poczynionych zastrzeżeń przeprowadzone porównania pozwalają sformułować kilka uwag:

1. Działem gospodarki narodowej o najkorzystniejszych wskaźnikach jest handel, natomiast o najmniej korzystnych — transport i łączność, w których w roku 1985 na wytworzenie dochodu narodowego wartości 1000 zł wykorzystano ponad pięciokrotnie więcej godzin pracy i aż 11-krotnie więcej produkcyjnych środków trwałych niż w handlu.

2. W gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem w okresie między 1980 a 1985 rokiem zauważyć można oszczędność w czasie przepracowanym rzędu 14% (największą w leśnictwie) oraz wzrost produkcyjnych środków trwałych o ok. 24%. Wzrost ten, chociaż nierównomierny, dotyczy wszystkich działów z wyjątkiem leśnictwa.

3. Pod względem analizowanych wskaźników przemysł znajduje się na poziomie zbliżonym do średniego dla gospodarki uspołecznionej, przy czym w jednostkowym zaangażowaniu pracy żywej w 1985 r. poziom ten został przekroczony o 7%, natomiast zużycie produkcyjnych środków trwałych było niższe o 6,4%.

4. Gałęziami przemysłu o najoszczędniejszym zaangażowaniu zarówno pracy żywej, jak i uprzedmiotowionej były w 1985 r. przemysł

Tab. 4. Uszeregowanie gałęzi przemysłu ze względu na rozmiary zaangażowanej pracy żywej (godziny przepracowane) i uprzedmiotowionej (produkcyjne środki trwałe) na 1000 zł produkcji czystej w 1980 r.

The arrangement of industrial branches according to the size of the involved live labour (hours worked out) and objectified labour (productive durable means) per 1000 zloty of pure production in 1980.

Lp.	Wyszczególnienie	Czas przepracowany w godz
1	2	3
1.	P. odzieżowy	5,27
2.	P. ceramiki szlachetnej	4,90
3.	P. drzewny	4,20
4.	P. skórzany	4,19
5.	P. metalowy	3,86
6.	P. szklarski	3,73
7.	Hutnictwo żelaza	3,62
8.	P. włókienniczy	3,57
9.	P. maszynowy	3,25
10.	P. papierniczy	3,23
11.	P. precyzyjny	3,17
12.	P. elektrotech. i elektroniczny	3,04
13.	P. środków transportu	2,75
14.	P. chemiczny	2,71
15.	P. materiałów budowlanych	2,69
16.	Hutnictwo metali nieżelaznych	2,44
17.	P. węglowy	2,30
18.	P. energetyczny	1,27
19.	P. spożywczy	1,25
20.	P. paliw	0,48
	Przemysł ogółem	2,53

Lp.	Wyszczególnienie	Produkcyjne środki trwałe /zł/
1	2	3
1.	P. energetyczny	11230
2.	Hutnictwo żelaza	10320
3	Hutnictwo metali nieżelaznych	7284
4	P. papierniczy	5697
5	P. chemiczny	5090
6	P. materiałów budowlanych	4118
7	P. ceramiki budowlanej	3313
8	P. metalowy	2909
9	P. maszynowy	2838
10	P. węglowy	2673
11.	P. paliw	2596
12.	P. drzewny	2566
13	P. środków transportu	2525
14.	P. włókienniczy	2356
15.	P. szklarski	2318
16	P. elektotech. i elektroniczny	2015
17.	P. precyzyjny	2011
18	P. spożywczy	1414
19.	P. skórzany	998
20	P. odzieżowy	659
	Przemysł ogółem	3066

Uwaga: w kol. 3 oddzielono wskaźniki wyższe i niższe od średnich dla przemysłu.
←- - -→ - gałęzie o relatywnie wysokim zaangażowaniu pracy żywej i uprzedmiotowionej
←——→ - gałęzie o relatywnie niskim zaangażowaniu pracy żywej i uprzedmiotowionej

Tab. 5. Uszeregowanie gałęzi przemysłu ze względu na rozmiary zaangażowanej pracy żywej (godziny przepracowane) i uprzedmiotowionej (produkcyjne środki trwałe) na 1000 zł produkcji czystej w 1985 r.

The arrangement of industrial branches according to the size of the involved live labour (hours worked out) and objectified labour (productive durable means) per 1000 zloty of pure production in 1985.

Lp.	Wyszczególnienie	Czas przepracowany w godz.
1	2	3
1.	P. węglowy	4,72
2.	P. odzieżowy	4,50
3.	P. skórzany	3,50
4.	Hutnictwo żelaza	3,45
5.	P. ceramiki szlachetnej	3,05
6.	P. drzewny	2,92
7.	P. materiałów budowlanych	2,98
8.	P. papierniczy	2,86
9.	P. szklarski	2,79
10.	P. metalowy	2,78
11.	P. włókienniczy	2,62
12.	Hutnictwo metali nieżelaznych	2,30
13.	P. maszynowy	2,18
14.	P. środków transportu	2,14
15.	P. elektrotech. i elektroniczny	2,04
16.	P. chemiczny	1,82
17.	P. precyzyjny	1,82
18.	P. energetyczny	1,76
19.	P. spożywczy	1,63
20.	P. paliw	0,63
	Przemysł ogółem	2,37

Lp	Wyszczególnienie	Produkcyjne środki trwałe /zł/
1	2	3
1.	P. energetyczny	16834
2.	Hutnictwo żelaza	12980
3.	Hutnictwo metali nieżelazny	8179
4.	P. papierniczy	7159
5.	P. węglowy	5948
6.	P. materiałów budowlanych	5923
7.	P. chemiczny	4698
8.	P. paliw	4129
9.	P. metalowy	3097
10.	P. środków transportu	2755
11.	P. ceramiki szlachetnej	2715
12.	P. maszynowy	2701
13.	P. włókienniczy	2493
14.	P. drzewny	2442
15.	P. szklarski	2278
16.	P. spożywczy	2254
17.	P. elektrotech. i elektroniczny	1934
18.	P. precyzyjny	1169
19.	P. skórzany	1064
20.	P. odzieżowy	817
	Przemysł ogółem	3831

Uwaga: w kol. 3 oddzielono wskaźniki wyższe i niższe od średnich dla przemysłu.
←- - -→ - gałęzie o relatywnie wysokim zaangażowaniu pracy żywej i uprzedmiotowionej.
←——→ - gałęzie o relatywnie niskim zaangażowaniu pracy żywej i uprzedmiotowionej.

spożywczy, precyzyjny, elektrotechniczny i elektroniczny, środków transportu oraz maszynowy. Przemysł spożywczy należał do gałęzi o najlepszych wskaźnikach również w 1980 roku — pomimo wzrostu zaangażowania obu prac. Przemysły: środków transportu, elektrotechniczny i elektroniczny oraz precyzyjny miały wówczas wskaźniki na poziomie średnim.

5. Do gałęzi o największym zużyciu pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę dochodu narodowego zaliczyć można przemysł węglowy, hutnictwo żelaza, przemysł materiałów budowlanych oraz przemysł papierniczy. Podkreślić należy, że przemysł węglowy w roku 1980 znajdował się w grupie przemysłów o najmniejszej praco- i majątkochłonności, a do roku 1985 nastąpił prawie dwukrotny wzrost pracy żywej i ponad dwukrotny produkcyjnych środków trwałych. Pozostałe z wymienionych przemysłów miały także niekorzystne lokaty w 1980 roku.

6. W obrębie gałęzi istnieje — podobnie jak w odniesieniu do działów — duże zróżnicowanie poziomu badanych wskaźników, chociaż rozpiętości są tu znacznie niższe. Przykładowo na wytworzenie 1000 zł dochodu narodowego w 1985 r. w przemyśle węglowym potrzeba było prawie 3-krotnie więcej godzin pracy robotników grupy przemysłowej i rozwojowej oraz ponad 2,5-krotnie więcej produkcyjnych środków trwałych niż w przemyśle spożywczym.

Formułowanie jakichkolwiek postulatów w zakresie restrukturyzacji zatrudnienia na podstawie przeprowadzonych porównań wymagałoby dużej ostrożności. Każda taka propozycja nie może być uzasadniona wyłącznie niskim poziomem praco- i majątkochłonności. Należałoby bowiem szeroko rozważyć wiele złożonych, różnorodnych zagadnień, m.in. poziom i strukturę konsumpcji, handel zagraniczny i międzynarodową współpracę gospodarczą, postęp techniczny oraz wszelkie zależności międzygałęziowe. Niekorzystne wskaźniki mogą natomiast skłaniać do poszukiwania rozwiązań polegających np. na zmniejszeniu zużycia węgla, energii, innych materiałów i surowców, czy na lepszym wykorzystaniu środków transportu.

Wyniki tego typu porównań byłyby w większym stopniu użyteczne w warunkach stabilizacji gospodarki i posługiwania się doskonalszymi miernikami nakładów i efektów pracy.

РЕЗЮМЕ

В статье дается характеристика основных актуальных тенденций в формировании продолжительности и внутренней структуры рабочего времени и его использования в Польше и в других странах. Особое внимание уделено

решениям предполагающим повышение эффективности производства без изменения продолжительности рабочего времени. Одно из них — модификация структуры занятости, т. е. изменения в распределении общественных ресурсов рабочего времени между разными отраслями народного хозяйства.

Изменения этого типа обнаруживаются, в частности, методом сравнения затрат рабочего времени с достигнутыми результатами. Предлагается предварительная, очень упрощенная концепция проведения таких сравнений с использованием статистических данных для отраслей народного хозяйства и промышленности за годы 1980—1985.

SUMMARY

The paper includes a characteristics of the main tendencies in the formation of the size, distribution and utilization of the working time in Poland and other countries. A special attention was paid to those solutions which make it possible to increase the production efficiency without changing the length of the working time. One of these is employment restructuring, i.e. the changes in the division of social resources of the working time between the different spheres of the national economy.

Such changes can be pointed at with the use of a method which allows for a comparison of the time used with the effects achieved. An initial, very simplified concept was presented which concerns drawing such comparisons with the use of the statistical data for the sectors of the national economy and the branches of industry for the period between 1980 and 1985.